

Monika OLIWA-CIESIELSKA

„ŻYJEMY W DWÓCH ŚWIATACH” Samotność jako trwała cecha życia w kulturze ubóstwa

Częstym motywem pojawiającym się w opisach rodziny jest zanik interakcji i silnie zaznaczone indywidualne, samotne przeżywanie biedy, bez wsparcia bliskich. Brak oparcia w rodzinie i tradycyjnych środowiskach skutkuje tym, że dzieci, chociaż mieszkają z rodzicami, usamodzielniają się w znacznym stopniu, a ich odejście z domu często powoduje zerwanie relacji z bliskimi. Nie oznacza to, że dzieci te za nimi nie tęsknią, choć w zasadzie należałoby powiedzieć, że tęsknią za wymyślanym obrazem bliskości, której nie doświadczyły.

Bo my to jakby jakieś małe państewko należące do kontynentu, w którym wszystko jest jednakowe, a tylko my jesteśmy inni¹.

Pamiętniki bezrobotnych

NARRACJE UBOGICH JAKO ŹRÓDŁA PODDANE ANALIZIE

Przedstawiona w artykule analiza problemu samotności ludzi żyjących w kulturze ubóstwa przeprowadzona została na podstawie źródeł, jakimi są opublikowane wypowiedzi osób skrajnie ubogich: prace Oscara Lewisa (twórcy koncepcji kultury ubóstwa) oraz polskie *Pamiętniki bezrobotnych*, zawierające teksty nadesłane na konkursy ogłoszone w latach 1931 i 2000 (opublikowane w roku 1933², 2003, 2005 i 2006³). *Pamiętniki...* stanowią ważny materiał pozwalający zrozumieć kulturę ubóstwa, między innymi dlatego, że zawierają

¹ *Pamiętniki bezrobotnych*, t. 3, *Materiały konkursowe: prace wyróżnione*, red. A. Budzyński, Szkoła Główna Handlowa – Instytut Gospodarstwa Społecznego, Warszawa 2005, s. 359.

² Zob. *Pamiętniki bezrobotnych. Nr 1-57*, Instytut Gospodarstwa Społecznego, Warszawa 1933. W artykule cytowany jest przedruk tej publikacji opublikowany w roku 1967 (zob. *Pamiętniki bezrobotnych*, t. 1, nr 1-57, red. A. Andrzejewski i in., Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1967).

³ Zob. *Pamiętniki bezrobotnych*, t. 1, *Materiały konkursowe: prace nagrodzone*, red. A. Budzyński, Szkoła Główna Handlowa – Instytut Gospodarstwa Społecznego, Warszawa 2003; *Pamiętniki bezrobotnych*, t. 2, *Materiały konkursowe: prace nagrodzone i wyróżnione*, red. A. Budzyński, Szkoła Główna Handlowa – Instytut Gospodarstwa Społecznego, Warszawa 2003; *Pamiętniki bezrobotnych*, t. 3, *Materiały konkursowe: prace wyróżnione*; *Pamiętniki bezrobotnych*, t. 4, *Materiały konkursowe: prace wyróżnione*, red. A. Budzyński, Szkoła Główna Handlowa – Instytut Gospodarstwa Społecznego, Warszawa 2005; *Pamiętniki bezrobotnych*, t. 5, *Materiały konkursowe*, red. A. Budzyński, Szkoła Główna Handlowa – Instytut Gospodarstwa Społecznego, Warszawa 2006.

drobiazgowy zapis egzystencji ludzi ubogich. Wybór źródeł dotyczących tak różnych kulturowo i odległych historycznie obszarów życia osób ubogich jest w niniejszych rozważaniach celowy i pozwala poszerzyć perspektywę ujęcia egzystencji naznaczonej dotkliwymi niedostatkami. Stwarza również szansę na wyodrębnienie stanów psychicznych powodowanych biedą niezależnie od jej kulturowego, historycznego czy społecznego tła. Analiza wypowiedzi pamiętnikarzy ukazuje, iż życie w skrajnej biedzie, mimo różnego czasu jej doświadczania, niezmiennie wywołuje głęboką samotność. Wśród wielu określeń, jakimi posługują się w autorefleksji ubodzy, „samotność”, „izolacja” i „wykluczenie” najtrafniej opisują ich losy.

Przedstawione w artykule omówienie problemu samotności ludzi ubogich stanowi pochodną szerszych analiz kultury ubóstwa, jakie prowadziłam⁴. Teksty dotyczące samotności zostały wybrane spośród – opublikowanych na ponad pięciu tysiącach siedmiuset stronach – wypowiedzi ludzi ubogich, opisujących swoją codzienność. Badane źródła zawierają refleksje stu sześćdziesięciu jeden osób, mówiących nie tylko o swoim życiu, ale także o życiu innych, w perspektywie relacyjnej.

Kultura ubóstwa stanowi splot różnych sposobów funkcjonowania wymuszanych deprivacją⁵, a żyjąca w niej jednostka jest zarówno jej uczestnikiem, jak i wytworem. Egzystencję ludzi skrajnie ubogich cechuje niezwykła trwałość doświadczanych przez nich problemów i niezmiennosc podejmowanych przez nich zachowań destrukcyjnych, co podkreśla Oscar Lewis, według którego kultura ubóstwa stanowi pewien wzorzec życiowy, przekazywany z pokolenia na pokolenie w poszczególnych rodzinach⁶: „Kultura ubóstwa ma dla tych, którzy należą do jej kręgu, właściwe przepisane sposoby postępowania i wyróżniające społeczne i psychologiczne skutki”⁷. Do jej cech należą silne poczucie nieuchronności fatalnego losu i trwałe poczucie opuszczenia, odrzucenia, osamotnienia, braku wsparcia innych, a także konieczności samotnej walki o przetrwanie, prowadzonej w izolacji od głównego nurtu życia społecznego. Wykluczenie społeczne jako cecha kultury ubóstwa współlistnieje z doświadczaniem samotności i osamotnienia, które są przez bohaterów analizowanych źródeł (osób kulturę tę reprodukujących) jednoznacznie charakteryzowane jako dotkliwe.

⁴ Zob. M. Oliwa-Ciesielska, *W poszukiwaniu kultury ubóstwa*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2013. W prezentowanym artykule niektóre cytaty z *Pamiętników bezrobotnych* zostały wykorzystane powtórnie, są jednak egzemplifikacją odmiennych doświadczeń osób żyjących w kulturze ubóstwa.

⁵ Por. O. Lewis, *Nagie życie*, tłum. Z. Kierszys, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1976, t. 1, s. 49.

⁶ Por. tenże, *Sanchez i jego dzieci. Autobiografia rodziny meksykańskiej*, tłum. A. Frybesowa, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1964, s. 25.

⁷ Tamże.

Badania prezentowane w artykule są częścią analiz jakościowych prowadzonych nad kulturą ubóstwa, lokowanych w paradygmacie interpretatywnym, w odniesieniu do symbolicznego interakcjonizmu, wykorzystujących metodę teorii ugruntowanej⁸. Ukazane przykłady stanowią starannie wyselekcjonowaną reprezentację wybranych treści, a dobór materiałów poprzedzony został systematycznym badaniem wszystkich tekstów należących do danej kategorii⁹. W pracy nad źródłami stosowałam kodowanie otwarte, które miało na celu przede wszystkim pełne poznanie zawartości tekstu, a następnie analizę znaczących cech kultury ubóstwa. Chociaż ujęcie miejsca samotności w doświadczeniu ubogich nie stanowiło celu tych badań, samotność wyłoniła się w trakcie kodowania jako ilościowo i jakościowo znacząca kwestia i została ujęta jako kategoria badawcza. W artykule posługuję się jej reprezentacjami, które były jednoznacznie przywoływane przez pamiętnikarzy i których obecność w źródle została potwierdzona.

Strukturę niniejszych rozważań wyznaczyła analiza procesów interakcyjnych, które ogniskują się w trzech obszarach: samotności i osamotnienia w sytuacji wykluczenia fizycznego i społecznego ubogich, osamotnienia dziecka (doświadczenia, które daje początek reprodukcji kultury ubóstwa) oraz wytwarzania przez ubogich obrazu samego siebie w doświadczeniu samotności. Egzemplifikacje tych procesów ujęte w artykule zostały poddane selekcji pod względem reprezentatywności i istotności wypowiedzi.

OSTROŚĆ ZNACZEŃ I NIEOSTROŚĆ KATEGORII

W definicjach i charakterystykach samotności odnaleźć można nie zawsze spójne przekazy – tym bardziej skłaniają one do pogłębionych analiz. Różnorodność doświadczenia braku relacji, interakcji, więzi wywołuje wielorakie doznania, wśród których poczucie samotności i osamotnienia zajmuje ważne miejsce. Ma ono szczególny wymiar, jeśli powodowane jest stanem skrajnego ubóstwa, z którego nie sposób się wyzwolić. Samotność i osamotnienie stanowią motywy często pojawiające się w autoreflexji osób żyjących w kulturze ubóstwa i doświadczających tych stanów w wymiarze jednostkowym i społecznym: „Żal do siebie i świata, że jest taki. Żal do rodziny, znajomych i przyjaciół, że odwracają się, gdy ich najbardziej potrzebuję, nie mają dla mnie czasu, przestają pamiętać o moim istnieniu”¹⁰.

⁸ Przedstawienie szczegółów procesu całościowej analizy i jej wyników wykraczałoby znacznie poza założenia artykułu (zob. Oliwa - Ciesielska, dz. cyt.).

⁹ Por. B.G. Glaser, A.L. Strauss, *Odkrywanie teorii ugruntowanej*, tłum. M. Gorzko, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2009, s. 10.

¹⁰ *Pamiętniki bezrobotnych*, t. 5, s. 87.

Doświadczenia samotności i osamotnienia są zawsze czyjeś, a wskazanie na ich podmiot daje szansę analizowania przeżyć osób w ich konkretnych rolach społecznych. Samotność nie jest wówczas jedynie zjawiskiem społecznym, lecz indywidualnie odczuwanym stanem. Samotność ma zawsze wymiar relacyjny, co ukazują wypowiedzi badanych: „Coraz rzadziej wychodziłam z domu, szłam tylko po niezbędne zakupy i ponownie zamykałam się w swoich czterech ścianach, aby znów przeżywać w samotności swój nieszczęsny los”¹¹. Samotność traktuje się jako sytuację niezaspokojenia potrzeb relacji i więzi z innymi. Kategoria potrzeb jest tu znacząca, ponieważ wskazuje na zróżnicowane oczekiwania jednostek co do ilości i jakości relacji z innymi ludźmi oraz na ich subiektywną ocenę tych relacji. W takim ujęciu samotność nie oznacza zupełnego pozbawienia relacji z innymi, ale raczej wskazuje na znaczny niedosyt interakcji akceptowalnych i pożądaných, które mają szansę przerodzić się w istotne więzi społeczne.

Samotność jako wynik niezaspokojenia potrzeb jest doświadczeniem przykrym albo co najmniej niekomfortowym. Można wskazać, że samotność to sygnał deficytów interakcyjnych, a ich zwielokrotnienie, niekiedy wzmocnione nagromadzeniem w czasie, oraz trwały charakter mogą prowadzić do osamotnienia. Rozróżnienie samotności i osamotnienia pojawia się w wielu analizach¹². Zwraca się w nich uwagę na nierozłączność tych kategorii lub na niewielki stopień ich odrębności. W ogólnym ujęciu pojęcia samotności i osamotnienia ujmują stopniowalne doświadczenia braku relacji i bliskości z drugim człowiekiem, przy czym rzekomo mniej bolesna dla jednostki jest samotność, a osamotnienie to stan dotkliwego i wyniszczającego wyobcowania psychicznego bądź fizycznego, skutkującego bólem i cierpieniem. Samotność i osamotnienie to stany określane subiektywnie, co sprawia, że nie można orzekać, iż czyjaś samotność to przeżycie łagodniejsze niż osamotnienie kogoś innego, kto postrzega swoją sytuację jako wyobcowanie.

Warto podkreślić, że wyobcowanie (niekiedy arbitralnie łączone z osamotnieniem) nie zależy od fizycznej obecności bądź nieobecności innych osób. Może być odczuwane w obecności innych, gdy jednostki nie łączy z innymi żadna wzajemność, ani w aspekcie współżystowania fizycznego, ani też psychicznego przywiązania. Inni są wówczas identyfikowani, lecz nierozpoznawani: jednostka wie, że są obecni, nie wie jednak, kim są wobec niej, czyli podmiotu, który dokonuje ich identyfikacji.

¹¹ Tamże, s. 230.

¹² Zob. np. *Od samotności do osamotnienia*, red. J. Zimny, Katedra Pedagogiki Katolickiej, Stalowa Wola 2017; T. R ó ż a ń s k i, *Samotność i osamotnienie osób starszych jako problem społeczny i edukacyjny*, „Roczniki Pedagogiczne” 12(2020) nr 4, s. 75-89.

Poddane analizie wypowiedzi osób żyjących w kulturze ubóstwa ukazują, że precyzyjne odróżnienie samotności od osamotnienia nie jest możliwe, kategorie te mają bowiem wiele elementów wspólnych. Wyodrębnienia ich znaczeń nie ułatwiają proponowane przez badaczy ujęcia opisowe, czego przykładem jest socjologiczna refleksja Jana Szczepańskiego: „Osamotnienie jest przeżywaniem czasu w jego czystej postaci i uświadomieniem sobie, że jest on bez formy, bez barwy i bez treści, i kiedy nie zapełniają go ani nasze działania, ani nasze myśli, uczucia czy dążenia, kiedy nie zapełniają go obserwowane czy odczuwane i współgrane działania, myśli, uczucia i dążenia innych – czas jest tylko przemięciem, bezsens, pustką”¹³. Według Szczepańskiego rozróżnienie osamotnienia i samotności traci sens, jeśli przyjmujemy, że oba te stany pozbawiają jednostkę interakcji z innymi ludźmi, co – jak sądzi – grozi jej utratą cech ludzkich¹⁴.

W literaturze przedmiotu samotność nie zawsze utożsamiana jest z doświadczeniem jednoznacznie niepożądanym, negatywnym; niekiedy określa się ją jako warunek rozwoju jednostki. Stan samotności może okazać się korzystny, o ile nie trwa zbyt długo – nawet wtedy jednak może mieć konsekwencje negatywne i zaburzać zdrowie psychiczne. Temporalne ujęcie samotności nastęrcza wiele trudności ze względu na subiektywny charakter doświadczania czasu, badacze rozróżniają jednak samotność krótkotrwałą i samotność chroniczną¹⁵. Inne próby typologizacji, na przykład propozycja Wiesława Łukaszewskiego, przyjmują istnienie dwóch kategorii samotności: samotności obiektywnej i samotności subiektywnej. Analizy te zawierają różne kryteria poczucia osamotnienia i samotności: „Z psychologicznego punktu widzenia problem samotności wydaje się problemem dość zawikłanym. Istnieją bowiem co najmniej trzy kryteria samotności i trzy poziomy «głębokości» samotności czy uczucia osamotnienia”¹⁶. Pierwsze kryterium stanowią według Łukaszewskiego „kontakty z innymi ludźmi”¹⁷ i w tym sensie, jak wskazuje autor, nie ma ludzi obiektywnie samotnych. Poczucie osamotnienia, jeśli ma miejsce, zależy od osób, z którymi kontakty są utrzymywane. Istotne jest, aby kontakty między jednostkami miały charakter trwałe i regularny, gdyż przelotność i krótkotrwałość kontaktów nie chroni przed poczuciem samotności. Drugie kryterium to „obecność w pamięci innych ludzi”¹⁸. Dotyczy ono świadomości jednostki, że inni o niej myślą, a także odbierania przez nią dowodów świadczących o pozy-

¹³ J. S z c z e p a ń s k i, *Sprawy ludzkie*, Czytelnik, Warszawa 1984, s. 21.

¹⁴ Por. tamże, s. 22.

¹⁵ Por. D. C h a r c h u t, *Samotność – interdyscyplinarny przegląd definicji*, w: *Samotność rzeczywistość czy fikcja?*, red. J. Zimny, Katedra Pedagogiki Katolickiej, Stalowa Wola 2013, s. 18.

¹⁶ W. Ł u k a s z e w s k i, *Szanse rozwoju osobowości*, Książka i Wiedza, Warszawa 1984, s. 328.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże, s. 329.

tywnym nastawieniu innych. Brak poczucia tego rodzaju „obecności” powoduje samotność. Kolejne kryterium świadczące o samotności dotyczy w przekonaniu Łukaszewskiego odczuwania przez jednostkę swojej „przedmiotowości i podmiotowości”¹⁹, a poczucie, że jest ona instrumentalnie traktowana przez innych, może być źródłem doświadczania przez nią samotności²⁰.

W socjologicznych analizach samotności interakcyjny obszar tego stanu podkreśla Georg Simmel, który prezentując teorię towarzyskości, zwraca uwagę na zasady stosunków w obrębie życia społecznego, których celem stanowi swobodna wymiana myśli. „Życie towarzyskie – pisze – jest prawdopodobnie jedyną dziedziną, w której mówienie stanowi uznany cel sam w sobie. Rozmawianie jest formą partnerstwa, a nawet, być może z wyjątkiem «patrzenia na siebie», najbardziej czystą i wysublimowaną formą partnerstwa spośród wszystkich zjawisk społecznych”²¹. Według Simmela Relacje towarzyskie są grą symboliczną²², a sam fakt stowarzyszenia się, zespolenia, to źródło swoistej satysfakcji: „Sedno działania popędu «towarzyskości» polega na tym, by z rzeczywistości życia społecznego wydobyć moment uspołecznienia, nawiązywania społecznych kontaktów w czystej postaci, jako wartość i szczęście samo w sobie”²³. Brak szans na relacje pozbawia zatem jednostkę szans na uspołecznienie.

Ogólny zarys rozumienia kategorii samotności służy wskazaniu na złożoność problemu, który w artykule odnoszę do analizy życia ludzi wykluczonych społecznie. Pojęcia samotności i osamotnienia uznaję za nietożsame, lecz niedające się precyzyjnie oddzielić. Stosuję je zamiennie, podążając za werbalnym przekazem emocji badanych narratorów, którzy posługują się tymi kategoriami w taki właśnie sposób. Artykuł jest wynikiem analizy *Pamiętników...*, nie dokonuję zatem oceny wypowiedzi osób ubogich dotyczących ich stanów emocjonalnych i doświadczeń w kategoriach prawda-fałsz.

SAMOTNOŚĆ WARUNKOWANA IZOLACJĄ FIZYCZNĄ I SPOŁECZNĄ

Samotność osób żyjących w kulturze ubóstwa doświadczana jest we wszystkich sferach ich egzystencji, także w wymiarze fizycznym, co uwidacznia się zwłaszcza w opuszczeniu tych osób przez inne, co oznacza pozostawienie ludzi żyjących w trudnych warunkach samym sobie, bez szans na wchodze-

¹⁹ Tamże, s. 330.

²⁰ Por. tamże, dz. cyt., s. 327-331.

²¹ G. S i m m e l, *Socjologia*, tłum. M. Łukasiewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 41.

²² Por. tamże, s. 43n.

²³ Tamże, s. 34n.

nie z innymi w satysfakcjonujące interakcje – lub w ogóle w jakiegokolwiek trwale interakcje poza obszarem biedy. Zakres wyizolowania fizycznego ludzi żyjących w kulturze ubóstwa może być zróżnicowany i odnosić do dużych, wyodrębnionych obszarów, określanych jako tereny gettoizowane, slumsy czy osiedla dla biednych, ale także koncentrować się na obszarach małych, jakimi są mieszkania socjalne, w których żyją osoby dotkliwie samotne, pozbawione kontaktów z innymi.

W analizie kultury ubóstwa cechy istotnej nie stanowi jedynie segregacja przestrzenna żyjących w niej osób; ważna jest także ich izolacja, powodująca samotność związaną z odseparowaniem społecznym. Kultura ubóstwa obejmuje zbiorowość trwale zmarginalizowaną, oddzieloną od głównego nurtu życia społecznego, pozbawioną możliwości tworzenia więzi z innymi – powoduje ona trwale i szczelne zamykanie się w ograniczonej przestrzeni fizycznej i społecznej przez określone jednostki podobne do siebie pod względem statusu społecznego. Bohaterowie *Pamiętników...* ujmują to jednoznacznie: „Co się czuje, gdy się zostaje bezrobotnym? Pierwsze uczucie to świadomość swojej nieprzydatności w społeczeństwie”²⁴. Odsunięci na margines dzielą los podobnych im outsiderów. Taka homogeniczność nie daje, wbrew pozorom, szans na przeciwdziałanie samotności ani osamotnieniu, ponieważ – jak wskazują badacze – wśród ludzi zmarginalizowanych i upośledzonych pod względem ekonomicznym i społecznym aktywność skoncentrowana jest egoistycznie na ich indywidualnych problemach²⁵.

Oscar Lewis, twórca koncepcji kultury ubóstwa, mówiąc o braku kontaktu ludzi żyjących w skrajnej biedzie ze stylem życia ludzi niedoświadczających tego stanu, wskazywał na ich opuszczenie przez innych, ale także na odseparowanie się osób ubogich z powodu ich niechęci do lepiej sytuowanych. Postawa taka staje się dla skrajnie ubogich swoistym zabezpieczeniem przed obnażaniem ich braków, pozwala na unikanie porównań i minimalizuje obawę przed dyskredytowaniem ich prawa do obecności. Gdy brak jest woli tworzenia wspólnoty, gdy nawet przestrzenna bliskość z innymi nie gwarantuje bliskości społecznej, pojawiające się wówczas fizyczne wydzielenie tego rodzaju jednostek i grup skutkuje ich poczuciem krzywdy, samotności i osamotnienia, przy czym poczucie to może mieć charakter zindywidualizowany.

Analiza *Pamiętników bezrobotnych* wskazuje, że doświadczenie ubóstwa powiązane jest z osamotnieniem cechującym życie w izolacji społecznej, pozbawione więzi z najbliższym otoczeniem, które staje się grupą naznaczającą

²⁴ *Pamiętniki bezrobotnych*, t. 3, s. 94.

²⁵ Por. A. Niesporek, K. Wódcz, *Praca socjalna a strategie rozwoju społeczności lokalnej, w: Przeciw wykluczeniu społecznemu. Propozycje nowych rozwiązań na tle doświadczeń krajów UE*, red. B. Czarnocka, Fundacja Pro Caritate, Warszawa 2003, s. 25.

ubogich. Ukazują to przeprowadzone przeze mnie badania negatywnych postaw wobec osób ubogich. W odpowiedziach na pytanie: „Czy Pana/i zdaniem mieszkania socjalne (lub inne dla ludzi ubogich) powinny być jakoś oddzielone od innych mieszkańców?”, zaznaczyły się postawy segregujące: „Milion złotych płacimy za dom, a za chwilę blok socjalny [budują] – absolutne nieporozumienie”²⁶; „Tak. Powinno się sprawdzać, czy tacy ludzie potrafią żyć wśród normalnych ludzi”²⁷. Skrajnie izolujące postawy wymuszają samoizolowanie się biednych, którzy są świadomi tego rodzaju niechęci. Powoduje nimi także dążenie do nieujawniania cech, które mogłyby ich dyskredytować w oczach krytycznego otoczenia. Erving Goffman odnosi funkcjonowanie jednostki wśród innych do szerszego kontekstu interakcji: „Cokolwiek robi i wyraża jednostka, dostarcza ona innym – świadomie lub nieświadomie – informacji co do atrybutów, które można jej przypisać, a zatem również kategorii, w których można ją umieścić. [...] jej postępowanie w odpowiedzi na działania innych wyraża jej wizję siebie samej; nawet samo materialne otoczenie umożliwia wyciągnięcie wniosków co do tożsamości obecnych w nim osób”²⁸. Fizyczność jednostki, jej styczność przestrzenna z innymi, jest pierwszym obszarem identyfikowania odmienności, kolejne obszary odmienności skazującej na samotność obnażane są zaś w przypadku styczności osobistej. W interakcjach jednostki ukazują siebie w szerszym niż tylko fizyczny wymiarze. Ich osamotnienie interakcyjne (doświadczane zarówno w interakcjach, jak i z powodu ich braku) to cena za ochronę przed narażeniem się na pogardę.

Według Edmunda Wnuka-Lipińskiego izolacja oznacza dwa procesy: izolowania jednostek przez społeczeństwo oraz – w efekcie – samoizolację tych, którzy zostali wypchnięci na margines. Skutkiem tych procesów jest dezintegracja i atrofia więzi społecznych²⁹. Co znaczące, podobnie mechanizm ten odczytują ludzie żyjący w kulturze ubóstwa: „Zamknięta w czterech ścianach, niewidoczna dla ludzkich oczu nie jestem powodem drwin i upokorzeń”³⁰.

Przypuszczenie, że w sytuacji ubóstwa rodzina może udzielać wsparcia czy zapobiegać izolacji, nie znajduje potwierdzenia w wypowiedziach autorów *Pamiętników...*: „W ciągu kilku lat nie skorzystaliśmy z żadnego zaproszenia na ślub i wesele, nie stać nas na to. [...] nasze kontakty z rodziną zaczynają się

²⁶ A. Przyemeński, M. Oliwa-Ciesielska, *Publiczna pomoc mieszkaniowa a demarginalizacja społeczna ludności ubogiej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego, Poznań 2014, s. 22.

²⁷ Tamże.

²⁸ E. Goffman, *Spotkania. Dwa studia z socjologii interakcji*, tłum. P. Tomanek, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2010, s. 82.

²⁹ Por. E. Wnuk-Lipiński, *Socjologia życia publicznego*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005, s. 282n.

³⁰ *Pamiętniki bezrobotnych*, t. 1, s. 186.

urywać, a to nie jest dobre, choćby z tego względu, że dzieci, jak tak dalej pójdzie, zapomną o różnych ciociach i wujkach, a swoich sióstr ciotecznych nie widziały ani razu”³¹. Wypowiedź ta wskazuje na społeczne korzenie inicjowania procesu izolowania jednostek i interakcyjny charakter samotności. Proces ten dokonuje się także w przestrzeni – od której nie sposób się zdystansować ani fizycznie, ani emocjonalnie – na przykład w szkole. Świadomość tego jest bardzo wyraźna: „Mama robiła wszystko, aby zdobyć potrzebne pieniądze, bym nie musiał się wstydzić przed innymi z powodu biedy. Dodatkową presją był fakt, że cała klasa musiała się zgodzić na wyjście [do teatru – M.O.C.]. Rezygnacja jednej osoby powodowała odwołanie występu”³². Również rodzice mają świadomość odrzucenia ich dzieci w grupach, do których przynależność jest naturalnie pożądana: „Każdego dnia widzę swoje dzieci zmienione przejściami życiowymi, znerwicowane, płaczliwe, rozkojarzone. Dziewczyny, które nie mogą się ładnie ubrać, które nie mają szans równania się z rówieśnikami”³³.

Samotność i osamotnienie ubogich w otoczeniu społecznym zostało trafnie oddane przez Józefa Tischnera. W swoim ujęciu filozoficznym ukazuje on „ucieczkę człowieka od człowieka”³⁴. Ucieczkę tę można określić w dwóch aspektach: jako uciekanie od widoku drugiej osoby, a także jako zerwanie więzów dialogu³⁵. Pierwszy aspekt ucieczki zakłada tworzenie dystansu fizycznego między jednostkami: „Uciec znaczy tu: oddalić się lub oddalić drugiego poza granice doświadczenia intencjonalnego, wyrzucić poza horyzont świata otaczającego”³⁶. Druga forma ucieczki związana jest z niechęcią do porozumienia, brakiem gotowości do dialogu i konsensu: „Kto ucieka od innego człowieka, zrywając więzy dialogu, ten dąży do tego, by radykalnie zamknąć się na niego”³⁷. Obydwie formy ucieczki ściśle się ze sobą łączą: bezpośrednia izolacja w sensie fizycznym jest tożsama z zerwaniem dialogu. Te dwa rodzaje ucieczki mogą mieć jednak różne podłoża. Najczęściej, według autora *Filozofii dramatu*, ucieczka wypływa z przekonania, że drugi człowiek nosi w sobie znamiona zła. Warto pamiętać, że poczucie zagrożenia i możliwości doznania krzywdy jest tu kluczowe i stanowi podstawę alienacji, odosobnienia czy separacji. Prawdziwą tragedię jednostki stanowi bowiem popadanie w coraz szersze sfery wyizolowania – od innych i od siebie – co jest nieuchronnie nośnikiem osamotnienia.

³¹ *Pamiętniki bezrobotnych*, t. 5, s. 285.

³² *Pamiętniki bezrobotnych*, t. 1, s. 283.

³³ *Pamiętniki bezrobotnych*, t. 4, s. 271.

³⁴ J. T i s c h n e r, *Filozofia dramatu*, Znak, Kraków 2006, s. 137.

³⁵ Por. tamże.

³⁶ Tamże, s. 138.

³⁷ Tamże.

Poczucie samotności, które wiąże się z brakiem autentycznych więzi z innymi, niejako usprawiedliwia brak poczucia odpowiedzialności za innych. Może się wówczas pojawiać pokusa zdefiniowania swojego życia w kategoriach wszechograniającej wolności: od innych, od obowiązków, od dbałości o samego siebie. „Jednostka jest absolutnie wolna. Musi czynić użytek ze swej tragicznej wolności, nie mogąc liczyć na pomoc znikąd. Osamotniona, borykająca się z losem, odczuwa swoją wolność niemal jak przekleństwo i ogromny ciężar. Każdy istnieje tak, jak wybierze. Świat więc nie jest wspólnotą, lecz zbiorem odrębnych, samotnych i wrogich egzystencji [...] jednostka jest samotna w poczuciu odpowiedzialności za własny los i za innych ludzi; w sytuacjach wyboru, w obliczu sprzeczności między nakazami a niepowtarzalnością konkretnych sytuacji moralnych”³⁸. Szczególnie ważne jest, że przeświadczenie o nieprzynależności do innych może wywołać przekonanie o zwolnieniu z pełnienia odpowiedzialnych ról wobec tych, którym należna jest pomoc i opieka, na przykład wobec własnych dzieci.

OSAMOTNIENIE DZIECI WŚRÓD BLISKICH PRZEJMOWANIE I REPRODUKOWANIE SKŁONNOŚCI DO WYKLUCZENIA

Introwertyczny indywidualizm – jak sposób funkcjonowania rodzin w kulturze ubóstwa w ich otoczeniu społecznym określał Lewis – charakteryzuje także życie wewnątrz rodziny. Zwykle w rodzinie oczekuje się silnej więzi łączącej jej członków, w kulturze ubóstwa ludzie żyją jednak na odmiennych zasadach, będąc „obok siebie, lecz w odosobnieniu”³⁹. Jak wynika z wypowiedzi osób badanych, samotność i osamotnienie to doświadczenia, które pojawiają się w rodzinie we wszystkich relacjach, zarówno między małżonkami, rodzicami i dziećmi, a także między rodzeństwem. Doświadczenie to nie jest przy tym epizodyczne, lecz trwałe. Ukazanie osamotnienia dziecka w rodzinie naznaczonej ubóstwem stanowi początek zrozumienia, na czym polega uwikłanie w zaklęty krąg biedy, wzmacniane powszechnym przekonaniem, symbolicznie wyrażonym w jednej z wypowiedzi z *Pamiętników*...: „Przytłacza nas coś innego, przekonanie, że jesteśmy niepotrzebni. Jesteśmy zakałą naszej ojczyzny, a nasze dzieci to przyszłe zakały”⁴⁰.

Częstym motywem pojawiającym się w opisach rodziny w *Pamiętnikach*... jest zanik interakcji i silnie zaznaczone indywidualne, samotne przeżywanie

³⁸ J. G a j d a, *Wartości w życiu człowieka*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1997, s. 171.

³⁹ O. L e w i s, *Rodzina Martinezów. Życie meksykańskiego chłopca*, tłum. J. Olędzka, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1970, s. 598.

⁴⁰ *Pamiętniki bezrobotnych*, t. 3, s. 79.

biedy, bez wsparcia bliskich. Brak oparcia w rodzinie i tradycyjnych środowiskach skutkuje tym, że dzieci, chociaż mieszkają z rodzicami, usamodzielniają się w znacznym stopniu, a ich odejście z domu często powoduje zerwanie relacji z bliskimi. Nie oznacza to, że dzieci te za nimi nie tęsknią, choć w zasadzie należałoby powiedzieć, że tęsknią za wymagowanym obrazem bliskości, której nie doświadczyły. Ucieczka od rodziny to zerwanie więzów, których nie chce się pielęgnować, nie dają one bowiem poczucia wsparcia, lecz wytwarzają poczucie uwikłania. Wynika to także z niechęci dzieci do niesienia pomocy, wciąż oczekiwanej przez rodzinę. Okazjonalne wizyty w domu rodzinnym składane przez dzieci (słowo „wizyty” jest tu bardziej odpowiednie niż „odwiedziny”) są często wymuszane, na przykład tradycją obchodzenia świąt. Relacje rodzinne cechuje wówczas wzajemna obojętność i obcość. Charakterystyczna jest zależność między doświadczeniem przez jednostkę problemów we wczesnych latach życia a jej późniejszymi reakcjami o niskim poziomie empatii⁴¹. Problemy osamotnionych dzieci nie zawsze są zawinione przez rodziców, wynikać mogą z braku możliwości wyboru przez nich innego sposobu życia. Niekiedy rodzice skupiają się, bez rezultatu, na poszukiwaniu pracy, a niekiedy pracują ponad siły. Przymus fizycznej i emocjonalnej nieobecności w życiu dzieci obrazuje następująca wypowiedź: „Częste przebywanie w samotności, gdyż i ja, i żona byliśmy prawie całymi dniami poza domem, a dzieci same w domu były, wpłynęło na nich ujemnie, bo każdego człeka się boją, rzadko się śmieją i głosy ich grube jak u starszych, bo przez częste płacze i krzyki, które nikt nie uspokajał”⁴².

W interakcjach między dziećmi a rodzicami zauważalny jest deficyt prawidłowych relacji. Trudno się dziwić, że dzieci porzucają dom, który wcześniej je odrzucił. Poczucie opuszczenia stanowi częsty motyw doświadczeń przedstawianych przez same dzieci. Nie ulega wątpliwości, że dorośli mają świadomość samotności dziecka. W opisach bohaterów Lewisa ujawnia się także świadomość dzieci dotycząca ich miejsca (statusu) w rodzinie – tego, że stanowią one obciążenie dla ograniczonego budżetu rodzinnego, niekiedy zaś inwestycję, korzystną w przypadku niedołęznej starości rodzica. Instrumentalne traktowanie dzieci nie jest przed nimi ukrywane. Znaczna grupa badanych dzieci komunikuje rozczarowanie bierną postawą rodziców i dotkliwość opuszczenia. Jest ono trwałe, ma miejsce także w momentach zwrotnych w życiu, którym zwyczajowo towarzyszą obrzędy przejścia. Ukończenie szkoły, osiągnięcie wieku dorosłego czy podjęcie pracy stają się wydarzeniami, które dzieci przeżywają samotnie. Samotność w kulturze ubóstwa wpisana

⁴¹ Por. R. Wilkinson, K. Pickett, *Duch równości. Tam gdzie panuje równość, wszystkim żyje się lepiej*, tłum. P. Listwan, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2011, s. 226.

⁴² *Pamiętniki bezrobotnych* [z lat trzydziestych dwudziestego wieku], s. 511.

jest w życie dziecka i nawet jeśli ono samo nie ma możliwości ocenić jej pod względem normatywnym, oceny takiej dokonują bliscy, charakteryzujący własne potomstwo w uogólnionych opiniach: „Dziecko bezrobotnych rodziców jest tylko z wyglądu dzieckiem. Jest szczupłym, mizernym, bladym, z chorobliwym wyrazem twarzy. Pod czaszką tego dziecka kryje się wiele przeżyć smutnych, bolesnych, wiele rozpaczy, bólu i męk”⁴³.

Nieobecność bliskich jest nie tylko fizyczna, lecz także emocjonalna i wyraża się jako chłód emocjonalny, nieokazywanie uczuć, co ma negatywny wpływ na socjalizację i zdrowie dzieci. Interakcje z rodzicami nie zawsze chronią przed samotnością. Współczesne *Pamiętniki...* z lat dwutysięcznych ukazują dzieci w dynamicznych obrazach jako wchodzące w interakcje, niejednokrotnie w roli tych, którzy zapobiegają katastrofie życiowej rodziny. Źródła te pokazują, że dzieci walczą z ubóstwem samodzielnie, samotnie, wykazując znaczne, nieadekwatne do wieku poczucie odpowiedzialności za ekonomiczny i społeczny status rodziny. Odpowiedzialność ta jest na nich bezpośrednio lub pośrednio wymuszana, na przykład dyskretnym szantażem emocjonalnym. Znamienna jest jedna z wypowiedzi (jej autorką jest trzydziestoosmioletnia kobieta, wraz z mężem bezrobotna, oboje pozbawieni są prawa do zasiłku i mają sześcioro dzieci w wieku od trzech do kilkunastu lat): „Chcąc być uczciwą, wyjaśniłam im sytuację finansową naszej rodziny. Było im przykro, ale dobrze przyjęli te nie najlepsze wiadomości. Jak takie maluchy mogą zarobić? W sezonie truskawkowym budziły się o piątej rano, aby zdążyć na zbieranie truskawek, [...] Chłopcy zbierali puszki aluminiowe, złom, butelki po piwie”⁴⁴. Inna osoba mówi zaś: „Dzieci przeżywały razem z nami bardzo mocno brak pieniędzy, kłopoty zdrowotne, są bardzo nerwowe. Ale nigdy nie miały do nas, rodziców, żalu, że ich jest dużo, starały się nas pocieszyć, że znajdują jakąś pracę i zarobią na swoje utrzymanie”⁴⁵. Dzieci w roli dorosłych zmuszone są przejmować kontrolę nad rodziną, podejmują ważne decyzje, na przykład w sprawie przemocowych zachowań rodzica (niekiedy stawiają ultimatum w kwestii zmiany zachowania czy doprowadzają do złożenia pozwu o rozwód rodziców), i stają przed wyborami, jakie przerastają dorosłych: „Często bywały awantury, dochodziło do bójek pomiędzy synami a mężem, mąż groził, wyrzucał z mieszkania i wtedy to moje dzieci postawiły mi warunek: albo ty mamu zrobisz porządek z twoim pijanym chłopcem, albo my uciekamy z domu, idziemy na policję i zgłosimy się do domu dziecka”⁴⁶. Podejmując rolę przedwcześnie dorosłych, dzieci stanowią wsparcie psychiczne dla rodziców,

⁴³ Tamże, s. 271.

⁴⁴ *Pamiętniki bezrobotnych*, t. 1, s. 198n.

⁴⁵ *Pamiętniki bezrobotnych*, t. 3, s. 150.

⁴⁶ Tamże, s. 376.

którzy przeżywają załamania nerwowe, depresje, stany obojętności, a także miewają myśli samobójcze, co ujawnia jedna z licznych tego rodzaju wypowiedzi: „Wiele razy przez te 10 lat myślałam o samobójstwie, lecz zawsze było coś, dla czego musiałam żyć dalej. Wówczas tego strasznego dnia była ze mną moja kochana, mądra córeczka Agatka”⁴⁷.

Doświadczenie samodzielności i osamotnienia dzieci w pełnionych przez nie rolach znacznie wykracza poza ich biologiczną i psychiczną dojrzałość. Jedna z wypowiedzi w *Pamiętnikach...* jest jedynie reprezentacją wielu przeżyczeń o odwróceniu ról: „Wstyd mi, ale to prawda. Siedzi we mnie ciągle dziecko. Dobrze, że mam poważną córkę”⁴⁸. Dzieci, zastępując dorosłych w ich rolach, zmieniają własne trajektorie życia, a powoduje nimi naiwna wiara w odmianę życia całej rodziny. Są samotne w dokonywanych wyborach, dotyczących na przykład porzucenia szkoły dla podjęcia pracy, co zdarza się, nawet jeśli osiągną najwyższe wyniki w nauce⁴⁹. Od najmłodszych lat poddają się tego rodzaju wymogom bez zastrzeżeń, są dobrze zorientowane w złej sytuacji finansowej rodziny i milcząco rezygnują z własnych potrzeb. Dzieci zdają sobie sprawę z trudnej sytuacji rodziny już nawet w wieku przedszkolnym. Przykładem jest lęk sześciolatniej córki przed utratą pracy przez ojca, powodowany zasłyszonymi w telewizji informacjami o masowych zwolnieniach: „«To już koniec z nami, znów zwolnią tatę, ma przecież umowę na czas określony i co zrobimy?»». Uspokoiliam ją [...] ale sama dobrze wiem, że jeszcze tylko miesiąc, dwa i znów staniemy pod ścianą”⁵⁰.

Chociaż wydaje się, że związki wewnątrzrodzinne w kulturze ubóstwa powinny być silne, wiele historii autobiograficznych wskazuje raczej na neurotyczny charakter tych związków i na poczucie osamotnienia w rodzinie. Rodzeństwo ma przekonanie o tworzonych wewnątrz rodziny koalicjach, które naprzemiennie wykluczają różnych jej członków, skazując ich na samotność w chaosie interakcyjnym. Skomplikowany obraz relacji w rodzinie można z perspektywy analizy sytuacji dziecka określić jako socjalizowanie go do bycia przegranym, co symbolicznie wyraża wypowiedź: „Mamo ja nic nie znaczę. Ja jestem zero. Czy w takiej sytuacji, czy w takiej, i tak będę tylko zerem”⁵¹.

Osamotnienie dziecka w rodzinie skutkuje jego fizycznym izolowaniem się. Często strategią jest wówczas ukrywanie się, niechęć do przebywania w domu, niepodejmowanie rozmów, unikanie spojrzeń, co wyrażają następujące wypowiedzi: „Wytworzyła się straszna głuchota w spółzyciu [pisownia oryg. – M.O.C.] rodzinnym. Nie ma o czym mówić, wszystko stało się blahym,

⁴⁷ *Pamiętniki bezrobotnych*, t. 4, s. 80.

⁴⁸ *Pamiętniki bezrobotnych*, t. 1, s. 304.

⁴⁹ Por. *Pamiętniki bezrobotnych*, t. 5, s. 152.

⁵⁰ Tamże, s. 219.

⁵¹ *Pamiętniki bezrobotnych*, t. 2, s. 214.

niepotrzebnym, jedyną wartość ma to, co daje pracę. Na półce leżą książki, nie biorę ich do ręki, by nie drażnić ojca. Wszystko, co wiem, cały mój świat jest dziwnie niewspółmierny z tym, co jest, co mnie otacza, z czym się stykam. [...] Pracując choćby za skromne wynagrodzenie, naprawiłbym stosunek z rodziną”⁵². „Nienawidziłem wszystkich i wszystko. Po takim bezcelowym włóczeniu skradałem się do domu jak zbrodniarz, unikając spojrzeń rodziców, w których zawsze czytałem – czy znalazłeś pracę?”⁵³. Gdy dzieci podejmują naukę w szkole problemy między nimi a rodzicami potęgują się z powodu wstydu przed ujawnieniem biedy wobec innych. Skutkiem ubóstwa staje się więc izolowanie dzieci od świata zewnętrznego, który określany jest jako nieprzyjazny, wrogi i krzywdzący. Celowe wzbudzanie w dzieciach lęku przed innymi ma gwarantować milczenie o biedzie. Gwarantuje również samotność.

Tak silna presja na pozostawanie poza relacjami z innymi sprawia, że dzieci jawią się jako osoby, które same rezygnują z tych kontaktów. Samotność i osamotnienie dziecka wzmocnione bywają w takich przypadkach dojrzałością dzieci, które same definiują niedostępne dla siebie obszary. W kulturze ubóstwa obszarów takich jest wiele i dotyczą one spraw prozaicznych, o których dzieci mówią zazwyczaj: „to nie dla mnie”. Boją się rozmawiać o swoich potrzebach, aby nie sprawiać rodzicom przykrości, nawet jeśli wydatki związane z zaspokojeniem tych potrzeb są niewielkie. Swoją wrażliwość dzieci okupują wówczas funkcjonowaniem na innych zasadach niż rówieśnicy: „Wczoraj po raz kolejny zaskoczyła mnie Paulinka, wydało się, że w szkole jest herbata, na którą dzieci dawały po 3 zł. Kiedy ją zapytałam: «to dlaczego mi nie mówiłaś, ja bym ci też dała?» (dotąd nosiła w termosiku). Ona odpowiedziała najpierw, że jej w szkole nie smakuje, a później, że nie chciała mi powiedzieć, bo może nie mam pieniędzy, to po co płacić, jak ona może sobie nosić”⁵⁴.

Wypowiedzi o nieadekwatnych do wieku zachowaniach nawet małych dzieci nie są odosobnione. Ich dojrzałe postawy i nadludzkie poświęcenie nie przynoszą jednak proporcjonalnie znaczących korzyści. Wręcz przeciwnie, koszty ponoszone przez dzieci są niewspółmierne do psychologicznych skutków ich samotności i ostatecznie do poczucia winy rodziców.

SAMOCENA W PRZYPADKU ŻYCIA POZBAWIONEGO RELACJI

W obrazie samego siebie osób żyjących w kulturze ubóstwa dominuje poczucie, że są one jednostkami odrzuconymi, niemającymi trwałych więzi z in-

⁵² *Pamiętniki bezrobotnych* [z lat trzydziestych dwudziestego wieku], s. 204.

⁵³ Tamże, s. 152.

⁵⁴ *Pamiętniki bezrobotnych*, t. 3, s. 357.

nymi. Samotność stanowi wynik wycofania, które – choć dotkliwie – zmniejsza jednak obawy przed ponizającym obrazem ubóstwa, które zobaczyliby inni. Ubóstwo jest ukrywane i przeżywane w samotności: „Zanikły wszelkie święta, uroczystości, urodziny, imieniny. Strasznie przykro się robi, gdy o tym pomyśle. [...] Żyjemy jak dzikusy”⁵⁵. „Wielu znajomych, którzy odwiedzali nas i zapraszali do siebie, obecnie odsunęło się i nie utrzymuje żadnych kontaktów”⁵⁶.

Obraz samego siebie w sytuacji ubóstwa wyraża zgeneralizowane przekonanie, że jest się opuszczonym przez innych, co wprost wyrażają liczne wypowiedzi w podobnym tonie, zarejestrowane zarówno współcześnie, jak i w latach trzydziestych dwudziestego wieku: „Tak! Bezsilny jest człowiek bez pracy i samotny wśród morza ludzkiego. Bezsilność ta jest prawie fizyczna, prawie bolesna”⁵⁷. „Nie dyskryminujcie nas, tylko pomóżcie, bo inaczej stoczmy się na samo dno rozpacz, bezsilności i nienawiści do wszystkich”⁵⁸.

Silnie zaznaczana introwertyczność, wymuszana presją przeżywania własnego „biednego” losu bez obarczania nim innych, pozostaje zakorzeniona w kulturowym indywidualizmie, w przekonaniu, że za sukcesy i porażki odpowiada jednostka. Mimo wchodzenia z innymi w interakcje i identyfikowanie innych w bliskiej przestrzeni, jednostka może odczuwać osamotnienie, które wzmacnia świadomość przynależności do szerokiej kategorii ubogich. We wszystkich analizowanych przeze mnie źródłach w obrazie samego siebie pojawia się często motyw człowieka skrzywdzonego, który rozpamiętuje zło i samotnie znosi upokorzenia.

Samotność ubogich generują izolujące relacje bezpośrednie i wyobrażenia o nich. Skutkuje to tworzeniem uogólnionego obrazu innych, którzy są autorami negatywnego przekazu na temat osób ubogich. Ubodzy taki swój wizerunek antycypują i potwierdzają w osobistych doświadczeniach: „Biednych się nie lubi. Bieda jest taka nieestetyczna, prawie śmierdzi. Liczą się tylko ludzie sukcesu”⁵⁹.

Doświadczenia ubogich prowadzą do uogólnionych sądów o stanie więzi społecznych, na co wskazuje jeden z pamiętnikarzy: „Ludzie robią się jacyś zgorzkniali, zamykają się ze swoimi problemami w domach. Ludzie zrobili się mniej towarzyscy, gościnni (bo nie ma czym podejmować gości, nawet w święta)”⁶⁰. Wypowiedź ta stanowi jeden z wielu przykładów ukazujących, że degradacja ekonomiczna wpływa na pojawienie się reakcji ucieczki od

⁵⁵ *Pamiętniki bezrobotnych*, t. 2, s. 204.

⁵⁶ *Pamiętniki bezrobotnych*, t. 3, s. 201.

⁵⁷ *Pamiętniki bezrobotnych* [z lat trzydziestych dwudziestego wieku], s. 549.

⁵⁸ *Pamiętniki bezrobotnych*, t. 2, s. 210.

⁵⁹ Tamże, s. 250.

⁶⁰ *Pamiętniki bezrobotnych*, t. 5, s. 355.

fizycznej współobecności z ubogimi. Unikanie spojrzeń i niepatrzenie w oczy innym to elementy opisywanych przez osoby ubogie interakcji, które wyrażają niechęć wobec spotkania z drugim człowiekiem – jak gdyby wierzyły one, że jeśli „wykreślą z horyzontu”⁶¹ postać rozmówcy, to rozmówca zniknie, a jeśli przestaną na niego patrzeć, „stanie się naprawdę Niewidzialny”⁶². Przekonanie to podkreślane jest w wielu wypowiedziach, w symboliczny sposób ujmując sytuację ludzi skrajnie ubogich, którzy określają siebie na przykład jako przeczystych, czyli właśnie niewidocznych dla innych.

Obraz samych siebie, jaki żywią ubodzy, przywodzi na myśl pojęcie piętna w sensie, jaki nadał mu Goffman. Jednostka skłonna jest traktować owo piętno jako cechę najważniejszą, której podporządkowuje się wszystkie określenia, jakimi jednostka charakteryzuje siebie. Przynależność do grupy piętnowanej powoduje zgodę na izolację, która zostaje zapoczątkowana i jest podtrzymywana przez otoczenie społeczne: „Pojąć nie mogłem, pojąć nie chciałem, że mnie nie chcą – że dla mnie nie ma pracy, że przeznaczeniem moim jest wieczne włóczęgostwo. Dziś to rozumiem”⁶³. Poddanie się wykluczeniu wyrasta z wiedzy o kulturowo przyjętych zasadach współistnienia, niesprostanie im prowadzi bowiem do pozostawania na uboczu. Do zasad tych należy między innymi bycie podobnym do innych. Ubóstwo naznacza natomiast piętnem odmienności, którego nie sposób przed innymi ukryć. Powoduje odmienność nie tylko fizyczną (na przykład wyglądu czy stanu zdrowia bądź ciała), warunkowaną przez brak środków do życia, ale także powodowaną między innymi brakiem edukacji, uczestnictwa w kulturze czy deficytem interakcji z innymi.

W analizowanych źródłach często pojawiają się określenia wskazujące na samotność, życie w dwóch światach, dystans, zamknięcie się na innych, żyjących nie tylko poza granicami ubóstwa, ale także wewnątrz nich: „W nikim nie mam żadnego wsparcia. Próbuję zwrócić uwagę na nasze problemy mężowi, ale on patrzy na mnie i udaje, że nie wie, o co tak naprawdę mi chodzi. Czuję strach, że nasze życie, nasza mała codzienność zupełnie się rozpadnie”⁶⁴.

Przywoływane przez pamiętnikarzy istnienie dwóch światów ukazuje poczucie osamotnienia ubogich, którzy mają świadomość swojego miejsca w społeczeństwie: na uboczu, z dala od innych, co podkreślane jest w wielu refleksjach – zarówno pamiętnikarzy z lat trzydziestych, jak i tych współczesnych – odnoszących się do życia społecznego: „Dzisiejsze współżycie powstałe i wyhodowane przez anormalne warunki, stworzone przez wykole-

⁶¹ M. Marczewski, *Niewidzialni*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2012, s. 25.

⁶² Tamże.

⁶³ *Pamiętniki bezrobotnych* [z lat trzydziestych dwudziestego wieku], s. 380.

⁶⁴ *Pamiętniki bezrobotnych*, t. 3, s. 211.

jeńców, stwarza z ludzkości stada obłąkańców, kierowanych przez egoistów, egotystów, zarozumiałców”⁶⁵. Dystans społeczny podkreślany jest także poprzez różnice zasobów ekonomicznych i nierówność w dostępie do nich: „Doszłam do wniosku, że żyjemy w dwóch światach. W jednym jest wysoka technologia, wszystko na wysokim poziomie, lecz w drugim ludzie z głodu umierają, popełniają samobójstwa. Zaczynamy używać starych przedmiotów, które już dawno należało oddać do antykwariatów, świat mroku i zapaści”⁶⁶. „Żyjemy w dwóch światach, w jednym, wysoko rozwiniętym hodujemy ludzkie tkanki poza organizmem, budujemy wielkie centra komputerowe, telewizję cyfrową, wszczepiamy mikroczujniki zwierzętom, później ludziom, aby mieć nad nimi kontrolę. Drugi świat, to nędza, bieda, bezrobocie, ludzie bezdomni, lęk i strach, stara pralka «Frانيا» i tarte mydło do prania. [...] Musimy zapomnieć o pierwszym, lepszym świecie, pozostawiając w sobie świadomość jego istnienia, bo wypadłoby powiedzieć, że nam się nie godzi w nim przebywać, gdyż jest on dla nas niedostępny”⁶⁷.

Doświadczenie samotności jest w kulturze ubóstwa wszechobecne, ma miejsce w otoczeniu społecznym, wśród innych ubogich, a także wśród najbliższych, w rodzinie, której członkowie pozostają od siebie nawzajem oddaleni. Społeczne przezwyciężanie samotności (na przykład przez funkcjonowanie instytucji niosących pomoc społeczną), jeśli w ogóle ma miejsce, odbywa się na zasadach wyznaczonych przez ludzi lepiej sytuowanych. Piętno ubóstwa to piętno samotności, które zostawia ślad w psychice jednostek, ujawnia się w przyjmowanych wzorach postępowania i w realizowanych wartościach. Z relacji bohaterów analizowanych przez mnie źródeł można wnioskować, że ubóstwo spowodowało w nich zmiany, które stały się trwałym elementem ich obrazu samych siebie. Wiele z tych zmian skutkowało ostatecznie kosztami w postaci trwałego wyobcowania z dotychczasowych relacji. Połączenie izolowanych fizycznie lub mentalnie dwóch światów nie jest nierealne, ale jeśli się udaje, wbrew pozorom nie niweluje samotności, ponieważ jest krótkotrwałe, zwykle też na warunkach, jakie dyktują ludzie lepiej sytuowani – bez dialogu, bez zgody ubogich na wskazane im miejsce, w izolacji. Przypomina to metaforę, którą posługuje się Mateusz Marczewski, opisując mieszanie się kultur. Obrazuje ona również próby „pogodzenia” ze sobą egzystencji ludzi naznaczonych kulturą ubóstwa z życiem osób doświadczających kultury dostatku: „Obie kultury są jak olej i woda wlane do szklanki. Wymieszane stanowią niemal jednorodny płyn. Kiedy jednak ruch ustaje, rozdzielają się znów na dwie, wciąż współistniejące, ale już oddzielne substancje. To nas frustruje,

⁶⁵ *Pamiętniki bezrobotnych* [z lat trzydziestych dwudziestego wieku], s. 255.

⁶⁶ *Pamiętniki bezrobotnych*, t. 5, s. 261.

⁶⁷ Tamże, s. 267.

a ich zabija”⁶⁸. Metafora ta nie tylko podkreśla chwilowość tych powiązań, ale także wyraża przekonanie o ich nierealności.

BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAPHY

- Andrzejewski, Adam, et al., eds. *Pamiętniki bezrobotnych*. Vol. 1. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, 1967.
- Glaser, Barney G., and Anselm L. Strauss. *Odkrywanie teorii ugruntowanej*. Translated by Marek Gorzko. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos, 2009.
- Budzyński, Andrzej, ed. *Pamiętniki bezrobotnych*. Vol. 1. *Materiały konkursowe: prace nagrodzone*. Warszawa: Szkoła Główna Handlowa Instytut Gospodarstwa Społecznego, 2003.
- , ed. *Pamiętniki bezrobotnych*. Vol. 2. *Materiały konkursowe: prace nagrodzone i wyróżnione*. Warszawa: Szkoła Główna Handlowa Instytut Gospodarstwa Społecznego, 2003.
- , ed. *Pamiętniki bezrobotnych*. Vol. 3. *Materiały konkursowe: prace wyróżnione*. Warszawa: Szkoła Główna Handlowa Instytut Gospodarstwa Społecznego, 2005.
- , ed. *Pamiętniki bezrobotnych*. Vol. 4. *Materiały konkursowe: prace wyróżnione*. Warszawa: Szkoła Główna Handlowa Instytut Gospodarstwa Społecznego, 2005.
- , ed. *Pamiętniki bezrobotnych*. Vol. 5. *Materiały konkursowe*. Warszawa: Szkoła Główna Handlowa Instytut Gospodarstwa Społecznego, 2006.
- Charchut, Dominik. “Samotność: Interdyscyplinarny przegląd definicji.” In *Samotność: Rzeczywistość czy fikcja?*. Edited by Jan Zimny. Stalowa Wola: Katedra Pedagogiki Katolickiej, 2013.
- Wnuk-Lipiński, Edmund. *Socjologia życia publicznego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2005.
- Gajda, Janusz. *Wartości w życiu człowieka*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 1997.
- Goffman, Erving. *Spotkania: Dwa studia z socjologii interakcji*. Translated by Paweł Tomanek. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos, 2010.
- Kolczyński, Mariusz. “Bezrobocie – bezrobotni – postawy – opinie.” In *Ubodzy i bezdomni*. Edited by Piotr Dobrowolski. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1998.
- Lewis, Oscar. *Nagie życie*. Vol. 1. Translated by Zofia Kierszys. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1976.
- . *Rodzina Martinezów: Życie meksykańskiego chłopca*. Translated by Jadwiga Olędzka. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1970.

⁶⁸ Marczewski, dz. cyt., s. 19.

- . *Sanchez i jego dzieci: Autobiografia rodziny meksykańskiej*. Translated by Aleksandra Frybesowa. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1964.
- Łukaszewski, Wiesław. *Szanse rozwoju osobowości*. Warszawa: Książka i Wiedza, 1984.
- Marczewski, Mateusz. *Niewidzialni*, Wołowiec: Wydawnictwo Czarne, 2012.
- Niesporek, Andrzej, and Kazimiera Wódz. “Praca socjalna a strategie rozwoju społeczności lokalnej.” In *Przeciw wykluczeniu społecznemu: Propozycje nowych rozwiązań na tle doświadczeń krajów UE*. Edited by Barbara Czarnocka. Warszawa: Fundacja Pro Caritate, 2003.
- Pamiętniki bezrobotnych. Nr 1-57*. Warszawa: Instytut Gospodarstwa Społecznego, 1933.
- Przymeński, Andrzej, and Monika Oliwa-Ciesielska. *Publiczna pomoc mieszkaniowa a demarginalizacja społeczna ludności ubogiej*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego, 2014.
- Różański, Tomasz. “Samotność i osamotnienie osób starszych jako problem społeczny i edukacyjny.” *Roczniki Pedagogiczne* 12, no. 4 (2020): 75–89.
- Sennett, Richard. *Szacunek w świecie nierówności*. Translated by Jan Dzierzgowski, Warszawa: Wydawnictwo Literackie Muza, 2012.
- Simmel, Georg. *Socjologia*. Translated by Małgorzata Łukasiewicz. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2005.
- Szczepański, Jan. *Sprawy ludzkie*. Warszawa: Czytelnik, 1984.
- Tischner, Józef. *Filozofia dramatu*. Kraków: Znak, 2006.
- Wilkinson, Richard, and Kate Pickett. *Duch równości: Tam, gdzie panuje równość, wszystkim żyje się lepiej*. Translated by Paweł Listwan. Warszawa: Czarna Owca, 2011.
- Zimny, Jan, ed. *Od samotności do osamotnienia*. Stalowa Wola: Katedra Pedagogiki Katolickiej, 2017.

ABSTRAKT / ABSTRACT

Monika OLIVA-CIESELSKA – „Żyjemy w dwóch światach”. Samotność jako trwała cecha życia w kulturze ubóstwa

DOI 10.12887/35-2022-3-139-05

Artykuł ukazuje problemy samotności jako trwałej cechy życia w kulturze ubóstwa, przekazywanej z pokolenia na pokolenie i reprodukowanej. Autorka przedstawia wyniki badań źródeł zastanych, takich jak publikacje Oscara Lewisa, a także kilka tomów opublikowanych w Polsce *Pamiętników bezrobotnych* z lat trzydziestych dwudziestego wieku oraz z lat dwutysięcznych. Celem artykułu jest ukazanie problemu identyfikowania i przeżywania przez ubogich samotności i osamotnienia w wybranych obszarach: wykluczenia fizycznego i społecznego, rodziny powodującej osamotnienie dziecka oraz obrazu siebie

wytwarzanego przez ubogich w interakcyjnym doświadczeniu samotności. Badania życia ludzi w kulturze ubóstwa wskazują, że wykluczenie jest silnie związane z poczuciem samotności. W prezentowanych badaniach autorka przyjmuje, że samotność i osamotnienie to doświadczenia o konotacjach negatywnych, destrukcyjne i uznawane przez ubogich za niezmiennie. Analiza socjologiczna narracji ubogich ukazuje, że samotność osób żyjących w kulturze ubóstwa identyfikowana jest we wszystkich sferach życia. Osamotnienie takie ma trwałe skutki psychologiczne, ale zarazem staje się dla biednych swoistym zabezpieczeniem przed obnażaniem ich braków, które mogłyby zostać ujawnione w relacjach z innymi.

Słowa kluczowe: samotność, osamotnienie, kultura ubóstwa, wykluczenie społeczne

Kontakt: Zakład Badań Problemów Społecznych i Pracy Socjalnej, Wydział Socjologii, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, ul. Szamarzewskiego 89c, 60-568 Poznań

E-mail: moliwa@amu.edu.pl

Tel. 61 8292118

<https://socjologia.amu.edu.pl/>

Monika OLIVA-CIESIELSKA, “We live in two worlds”: Loneliness as a Permanent Feature of Life in the Culture of Poverty

DOI 10.12887/35-2022-3-139-05

The article addresses problems related to loneliness considered as a permanent factor in the life in a culture of poverty. As such, loneliness is perpetuated across generations and reproduced. The author discusses the results of her research on Oscar Lewis's works and refers to several volumes of *Pamiętniki bezrobotnych* [“The Memoirs of the Unemployed”] published in Poland in the 1930s and the 2000s. The aim of the paper is to show how the poor identify and experience their loneliness caused by social exclusion, the family (in the case of a child), and by the self-image they create throughout their interactions with other individuals. Research into the lives of representatives of the culture of poverty in Poland shows that their loneliness is a consequence of the experience of social exclusion. The author interprets loneliness and aloneness as a negative condition which may be destructive and which the poor consider as unchangeable. A sociological analysis of the narratives written by the poor indicates that loneliness can be identified in every sphere of their lives. Such loneliness has lasting psychological effects, while, at the same time, developing into a protection against revealing deficiencies the poor might disclose in their relations with others.

Keywords: loneliness, solitude, culture of poverty, social exclusion

Contact: Zakład Badań Problemów Społecznych i Pracy Socjalnej, Wydział Socjologii, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, ul. Szamarzewskiego 89c, 60-568 Poznań, Poland

E-mail: moliwa@amu.edu.pl

Phone: + 48 61 8292118

<https://socjologia.amu.edu.pl/>